

Echo Chelmska

Rok założenia
1934

DWUTYGODNIK ZAŁOGI
POŁUDNIOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO
„CHELMEK”

Nr 9 (1173)
10. V. 1990 r.
Cena 200 zł

Spotkanie dyrekcyjno — związkowe

JAK MINĄŁ PIERWSZY KWARTAŁ?

Kolejne spotkanie dyirekcji chelmskiego zakładu z planarnymi składami NSZZ „Solidarność” i NSZZ Pracowników Zakładu odbywało się 23 kwietnia. Podstawowym tematem było podsumowanie efektów I kwartału obecnego roku. Był to okres — jak stwierdził dyrektor naczelny mgr Bronisław Grzesik — nieporównywalny do lat poprzednich. Zaczęły obowiązywać nowe regulaty ekonomiczne skierowane na początku przede wszystkim na wygaszanie inflacji, co jednak przyniosło jednocześnie drastyczne obniżenie kredytowe. W konsekwencji handel otrzymał mocny cios, dotknął on wielu z naszych dotychczasowych odbiorców, którzy słopniowo rezygnowali z chelmskiego obuwia. Spowodowało to od stycznia spadek produkcji, jako konsekwencję sytuacji handlowo-kredytowej.

Nie udało się utrzymać pierwotnego planu produkcji. Zamiast więc uprzednio planowanej ilości 1.220 tys. par obuwia zrealizowano ostatecznie 998,7 tys. par (największe obniżenie planowej produkcji zanotowano w obuwii WEM i Desma). Doprowadziło to także do skorygowania planu rocznego do wysokości 3.800 tys. par obuwia. Zmniejszeniu uległa także — ze względu na zmniejszone

potrzeby odbiorców — produkcja wtórnej skóry o 2 tony oraz spodów PU o 68 tys. Większa natomiast o 24 t była produkcja wyrobów gumowych — jednakże w stosunku nie do planu pierwotnego, lecz skorygowanego.

Kwiccioń przyniósł pewne symptomy stabilizacji. W zasadzie można mówić o realizacji planu. Wprowadzie nadal mieliśmy do czynienia z nierytmicznością dostaw materiałów i surowców, okresowymi brakami półfabrykatów. Zakończono ostatecznie w tym minionym okresie kooperację ze szwalnią w Pińczowie, zlikwidowano chałupnictwo ręczne, odnotowano postępy w pracy szwałów w Oświęcimiu, Słomnikach czy Jostrzebiu Zdroju. Wyniki zamknęły się jednak kwotą 84.756 mln złotych. Przystąpiono intensywnie do szukania nowych form sprzedaży

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)

UWAGA, CZYTELNICY „ECHA”!!
Wewnątrz tego numeru pisma zamieściliśmy wkładkę informacyjną dla wyborców z miasta i gminy Chelmek

Zbliżają się wybory samorządu pracowniczego!

W związku z upływającym w kwietniu okresem dwuletniej kadencji samorządu pracowniczego przedsiębiorstwa i zakładu podjęto przygotowania do wyboru samorządu na okres 1990 — 1991. Z uwagi na fakt uchwalonego w dniu 17 kwietnia br. przez Radę Pracowniczą podziału PZPS „Chelmek” w nowej kadencji wybrane zostaną tylko organa samorządu pracowniczego Zakładu w Chelмку to znaczy Rada Pracownicza i delegacja na Zebranie Ogólne. Czynności związane z

przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów wykona komisja wyborcza zakładu.

Członków komisji wyborczej w ilości 20 — 25 powoła zebranie przedstawicieli jednostek organizacyjnych zakładu. W tym celu kierownicy poszczególnych wydziałów, działów, oddziałów terenowych zostali zobowiązani do przeprowadzenia na przełomie kwietnia i maja zebrań ogólnych pracowników, na których wy-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

MILICJANCY Z CHELMKA

Nie tak dawno w prasie wiele można było przeczytać na temat zmian w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Najczęściej publikacje dotyczyły nowej formuły działalności milicji. Jaka ma być przyszła milicja czy właściwie policja? Pora, by te problemy

ale dotyczące już naszego „podwórka”, poruszyć na łamach „Echa Chelmska”. O rozmowę na temat działalności milicji, konieczności pewnych zmian czy wręczcie kłopotów poprosiliśmy Komendanta Posterunku MO w Chelмку por. mgr Henryka Tocickiego.

„Echo” — Milicja musi się zmieniać, to oczywiste. Myślę jednak, że zmiany te narażą będą na niemałe trudności i to nie tylko natury technicznej, ale też psychologicznej.

H. T. — Niestety dotychczas milicja spełniała rolę „mioty do zamiatania”. Wynika to z tego, iż często musieliśmy załatwiać pewne sprawy za Sanepid, administrację np. bloków czy wręczcie zajmować się czyszczeniem miasta. Owszem pewne rzeczy możemy wykonywać z dobrej woli, ale wyręczanie innych placówek bardzo komplikuje naszą działalność. Powinniśmy się skupić głównie na zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Tymczasem spoczyła działalność na takim terenie jak nasz (Chelmek, Bobrek, Górzów) nie pozwala na specjalizowanie się w określonej dziedzinie np. w wykrywaniu sprawców kradzieży, prowadzeniu spraw alimentacyjnych, czy tych mających miejsce w zakładzie. Nie zawsze możliwe jest, by posterunkowi mógł być w terenie.

„Echo” — Trudno zmienić specyfikę terenu, ale chyba coś można usprawnić?

H. T. — W naszym przypadku problem sprowadza się przede wszystkim do zwiększenia ilości funkcjonariuszy. Warto przy-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



Danuta Kuśmierz jest uczennicą klasy I c chelmskiej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, mieszkająca obecnie w Internacie ZSZ.

Fot. J. Kocjan

Przed przeprowadzką do wieżowca

Prowadzona od kilku lat przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Krakbud” budowa nowego budynku usługowo-administracyjnego nr 11 A, znajdującego się pomiędzy halami produkcyjnymi 12 i 13 dobiegła końca. W związku z tym dokonano na posiedzeniu dyirekcji i służb technicznych zakładu przymiarki do rozmieszczenia komórek organizacyjnych w nowym budynku oraz prac jakie należy wykonać przed dokonaniem przemieszczeń.

Budynek liczy w sumie 11 pięter. Pomieszczenia na parterze przeznaczone zo-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

CZY RZECZYWIŚCIE NEOBOLSZEWIZM?

„Siedzi sroka na żerdzi i twierdzi, że cukier jest słony”... Tak odebrałem sygnowany przez pana U. Miar artykuł pt. „Neobolszewizm?” opublikowany w „Echu” nr 7 (1171) z 10. IV. br. Przez lata sztucznie kształtowano charakter. Obecnie większość wiernych słuchaczy minionej epoki przeżywa szok. Naraz na rozgrzane promieniami „świetlanej przyszłości” głowy wylano lodowatą wodę. Rozwiali się marzenia o robieniu kariery klaskaniem. Nie trzeba zbyt wielkiej wyobraźni, by widzieć to, co się już zmieniło i to, co się jeszcze zmieni, jakie wartości będą decydowały o ludziach. Tak! Każdy z nas będzie musiał uczyć się pracować! Nie tylko w fabrykach, ale i nad sobą. Każdy z osobną będzie

Solidarność

musiał sobie zapracować na szacunek i lepszą przyszłość. Wywalczono dla nas to (a niektórzy zapłacili życiem!), że do przekonywania nas nie używa się już plutonów egzekucyjnych. Nikt nas nie popycha kołbą karabinu, nie zamyka w „turmie”, nie kształtuje nam charakterów pałkami. Wszystkim dano prawo głosu, bez względu na to, czy jest „z nami” czy też „przeciwko nam”.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 3)

Zdarzają się przypadki zaboru mienia i wzrasta spożycie alkoholu

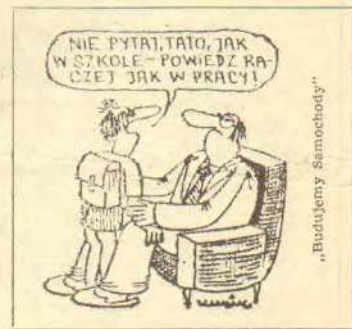
ZAKŁADOWE KRYMINAŁKI

W ostatnich miesiącach pisano wielokrotnie na łamach „Echa” o nazbyt „przedsiębiorczych” osobach, które usiłują poprawić swoje położenie finansowe kosztem nas wszystkich, którzy dokonują zaboru mienia zakładowego lub przynajmniej usiłują to zrobić...

Nie tak dawno w szatni męskiej hali nr 12 w jednej z szafek ujawniono 9 par męskich

półbutów z serii eksportowej przygotowanych do wyniesienia poza zakład. Sprawca jednak nie został odnaleziony. Po prostu — szafka okazała się... bez właściciela. Wyśliki zmierzające do ustalenia sprawcy są jeszcze do tej pory niezbyt skuteczne. Nie z winy Straży Przemysłowej, lecz z powodu braku współpracy innych pracowników pra-

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)



DZIAŁA KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA

Ważnym wydarzeniem w naszym regionie było uruchomienie w Bielsku-Białej katolickiego telefonu zaufania. Czynny jest on codziennie, w tym także w niedziele i święta w godz. 16.00 — 21.00. Dyżury pełnią tam lekarze, psychologowie, pedagodzy itp. specjaliści. Zapamiętajcie numer: 47-400.

27 maja — wybieramy nowy samorząd terytorialny!!

W tym roku 20-lecie pracy w naszym zakładzie obchodzą następujący pracownicy: Danuta Bara (468), Elżbieta Barańczyk (447), Zofia Bartel (463), Marianna Burlioga (ES), Helena Cyganik (452), Langina Czarnačka (461), Helena Dobrowolska (ES), Zofia Dudek (401), Dorota Dul (316), Danuta Filipiek (497), Zuzanna Molga (468), Anna Grzesio (ES), Janina Grzyb (465), Stanisława Hurbał (DO), Stanisława Fyda (726), Krystyna Jurczyk (421), Teresa Kłaja (214), Stefania Koszka (465), Maria Kopacz (457), Janina Kuraszka (316), Emilia Kula (445), Krystyna Kuraszkiewicz (413), Anna Łoboz (449), Józefa Malinowska (658), Grażyna Marydła (468), Alina Matyja (458), Władysława Mendela (461), Józefa Musiałik (465), Bronisława Orzechowska (421), Danuta Patys (466), Halina Pastuska (645), Kazimiera Poznańska (401), Bożena Rola (318), Aniela Różańska (461), Krystyna Socha (533), Jadwiga Skowronek (533), Katarzyna Skrajnik (455), Danuta Szalkowska (640), Zofia Szostek (445), Zofia Szyka (922), Maria Toporek (214), Józefa Waliłoga (181), Maria Wanat (442), Janina Wesecka (922), Anna Witkowska (541), Paulina Wróbel (211), Teresa Ziązka (640), Danuta Zięba (313), Andrzej Bo-

chenek (219), Stanisław Bogudziński (215), Ryszard Bożek (TZ), Jan Grygiel (810), Henryk Kowalski (723), Stanisław Lasek (TZ), Jan Malicki (TZ), Stanisław Patyk (713), Stanisław Paw (512), Bogusław Wala (715), Eugeniusz Moskalić (313), Barbara Błoszko (TO), Danuta Dyba (Łodyg.), Janusz Dziurzyński (E), Jan Górkiewicz (HT), Aniela Janik (ES), Janina Kapcia (Jaw.), Barbara Krak (K), Krystyna Kulesza (K), Jan Lelito (HS), Marek Okarmus (PP), Zbigniew Okarmus (TB), Maria Roszka (PP), Irena Rusek (Kęty), Genowefa Rutkowska (DP), Dorota Skórkiewicz (Jaw), Halina Wątrba (460).
Wszystkim jubilatom składamy najlepsze życzenia.

Informacja dla bezrobotnych

W Bielsku-Białej w końcu kwietnia uruchomiony został informacja telefonicznej dla bezrobotnych, który m. in. udziela informacji o podstawowych prawach osób tracących pracę i takich, które już zarejestrowały się jako bezrobotni. Telefon ten — o numerze 955 — aktualnie czynny jest przez całą dobę.

Przed przeprowadzką do wieżowca

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

stały dla Straży Przemysłowej, w związku z tym, że ruch osobowy i towarowy odbywać się będzie przejściem znajdującym się pod budynkiem 12 A.

Piętro od pierwszego do trzeciego przeznaczono głównie dla wydziału przygotowania produkcji. Na pierwszym piętrze zostanie zlokalizowana robocza wierzownia, sala narad produkcyjnych oraz rozmów z odbiorcami krajowymi i zagranicznymi. Na piętrze drugim — oddział wierzownia i konstrukcji łącznie z archiwum dokumentacji konstrukcyjnej oraz oddział technologii i wdrożeń. Piętro trzecie przeznaczono na zlokalizowanie stanowisk stopniowania i piłowania szablów (dwa pomieszczenia), z-cy dyrektora d/s produkcji, kierownika wydziału przygotowania produkcji, działu norm i cen oraz kontroli jakości. Piętro czwarte dla działu normowania i plac łącznie z rachubą oraz zakładowy ośrodek kultury i informacji (biblioteka i czytelnia). Na piętrze piątym zlokalizowany zostanie dział kadr i szkolenia zawodowego, z-ca dyrektora d/s ekonomicznych oraz Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” i Zarząd NSZZ Pracowników Zakładu.

Szóstę piętro przeznaczono dla komórek pionu handlowego: działu zaopatrzenia, sprzedaży i eksportu oraz pomieszczenia dla dyrektora d/s handlowych. Piętro siódme dla działu planowania i sterowania produkcją oraz zakładowego ośrodka informatyki (mikrokomputery). Na piętrze ósmym znajdują się komórki pionu księgowości: dział finansowy, księgowości ogólnej, kosztów oraz główny księgowy. Piętro dziewiąte zajmie dział socjalno-gospodarczy łącznie z ar-

chiwum i kancelarią ogólną, dział rewizji gospodarczej, dział techniki i rozwoju.

Na przedostatnim piętrze dziesiątym — dyrektor zakładu — z-ca dyrektora d/s technicznych, rady prawni i redakcja naszej gazety. I wreszcie na ostatnim 11-tym piętrze znajdować się będzie wierzownia ogólna oraz taras.

Ze względu na specjalne warunki bezpieczeństwa pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia lokalizacji kas zakładowych i likwidatory. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta po wykonaniu skróconej, dodatkowej dokumentacji technicznej, zleconej mgr inż. arch. S. Konarzewskiemu z Krakowa.

Centrala telefoniczna pozostaje w dotychczasowym pomieszczeniu 11 A, natomiast urządzenia telexu zostaną zlokalizowane w 12 A. Dział inwestycji i remontów zostanie zlokalizowany w pomieszczeniu „Krakobud” po jego opuszczeniu przez to przedsiębiorstwo. Oddział produkcji wzorów PP-541 zlokalizowany zostanie w sąsiadującej hali 12 na I piętrze od strony budynku 12 A w miejsce magazynu półfabrykatów spodowych. Wymieniony magazyn oraz transportery do obciążania klinów obcasowych i halogeneracji zostaną zlokalizowane w pomieszczeniu oddziału opracowania 413, w części dotąd niewykorzystanej. Agendy przyjmowania zamówień indywidualnych zostaną z PP-510 najprawdopodobniej przekazane do sklepu zakładowego w Chelmu. W ten sposób zostanie całkowicie uwolniony obiekt 51 zajmowany przez PP oraz budynek administracyjny 11 A. Decyzja o ich dalszym zagospodarowaniu zostanie podjęta odrębnie.

Oprócz samej kwestii rozmieszczenia komórek ustalono wykaz dodatkowych prac takich jak wykonanie względnie instalowanie ścianek wewnętrznych, dodatkowych drzwi, zaizolowanie linii dozowania p. pow. itp. niezbędnych przed dokonaniem przemieszczeń lokalizacyjnych. Przeprowadzka do nowego obiektu odbędzie się najprawdopodobniej na przełomie maja i czerwca.

(J. W.)

Każdy musi przeżyć kiedyś swój Wielki Tydzień.
W. Rozanow



W Oddziale Szycka Cholewek w Jaszreb-u Zdroju pracują m. in. panie — Beata Karczmarczyk, Bankara Puda i Zofia Reguła. Fot. J. Kocjan

Pieniądże i ...życie

W wielu powieściach czy reportażach występuje słynny zwrot — pieniądze albo życie. Jawi się zazwyczaj w sytuacjach bardzo dramatycznych. Jest jednak nie w pełni precyzyjny — do życia także niezbędne są pieniądze. Proponujemy więc Czytelnikom „Echa” dwie informacje o życiu i pieniądzach przytaczane za prasą poznańską i łódzką.

Jak wynika z obliczeń OPZZ minimum socjalne dla czteroosobowej rodziny powinno być wynosić w kwietniu 463.000 zł na jedną osobę czyli 1.852.000 zł na rodzinę. Według tych samych obliczeń około 60 procent rodzin pracowniczych znajduje się już poniżej tego minimum.

Inna informacja finansowa — jak wstępnie założono wybory samorządu będą kosztowały mniej więcej 150 miliardów złotych. Jeśli liczyć wg przytoczonych wyżej kosztów utrzymania — jest to odpowiednik miesięcznego minimum socjalnego 80.994 rodzin pracowniczych (4-osobowych). Stono...

(Ant)

Zbliżają się wybory samorządu pracowniczego!

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

brani zostaną przedstawiciele do zakładowej komisji wyborczej.

W terminie do połowy maja odbędzie się zebranie wyborcze wybranych przedstawicieli, na którym zostanie powołana komisja wyborcza a ona dokona aktualizacji okręgów wyborczych według stanu organizacyjnego zakładu, ustali ilość miejsc mandatowych przysługujących w danym okręgu biorąc pod uwagę aktu-

alny stan zatrudnienia, ustali harmonogram wyborów i nadzorować będzie przebieg wyborów zgodnie ze statutem samorządu pracowniczego PZPS „Chelmek”.

Koordynację działań związanych z powołaniem komisji wyborczej oraz organizacyjno-prawną obsługę wyborów do samorządu pracowniczego powierzono radcom prawnym mgr M. Natkaniec, mgr A. Kluz oraz mgr J. Wala jako sekretarzowi zespołu.
(J. W.)

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

wspodobnego złodzieja ze Straży. Zadział mechaniczny fałszywie w chwili obecnej solidarności z przestępcą.

W kilka dni później znów odkryto kilka par półbutów w szafkach pracowniczych. Tak jak i w poprzednim przypadku było to obuwie, które zaginęło w trakcie montażu jeszcze przed fazą wykonania. I w tych przypadkach także nie udało się jednoznacznie zidentyfikować sprawców.

Zadziwia nieco postawa ich współpracowników. Przecież nie jest tak łatwo usunąć parę obuwia bezpośrednio z łasky tak, by nikt tego nie zauważył. Co powoduje, iż nie widzą specjalnie chętnych do współpracy ze Strażą Przemysłową w pilnowaniu wspólnego dobra? Przecież każda taka wydana by się drobna kradzież przemożna przez ilość przypadków powoduje naprawdę duże straty, które wchodzą w koszty zakładu obniżając zysk, a tym samym kwoty, które zostaną później podzielone po-

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

pomnieć, że Chelmek ze względu na ilość mieszkańców (z Gorzowem i Bobrikiem ok. 13 tys. ludzi) ilość przestępstw, stopień przemysłowości i bliskość szlaku komunikacyjnego należy do I strefy zagrożenia w rejonie Oświęcimia. Tymczasem obecnie jest 6 funkcjonariuszy, a zatem najęźciej na I zmianie jest 1 — 2 funkcjonariuszy, na II zmianie 2, na III zmianie 1 — 2. Pracuje się więc non stop. Potrzebne są dzury stoła, na których dyspurny prowadziłby pracę biurową, czyli wszelkie dokumenty. Istnieje więc potrzeba zwiększenia obsady posturunku do co najmniej 10 funkcjonariuszy, wtedy byłaby możliwość, by na Starym Mieście (wieś) był 1 posterunek, na Osiedlu 2, na starym osiedlu 1, osiedle Nowopole i stadion 2, Gorzów i Bobrek po 1 posterunkowym.

„Echo” — Jaka jest możliwość wprowadzenia takich zmian, a właściwie konkretniej zwiększenia obsady?
H. T. — Propozycje takich zmian stawiano już od 3 lat. Tymczasem zapowiada się, że

ZAKŁADOWE KRYMINAŁKI

między nas wszystkich... Czy jest to fałszywie rozumiane koleżeństwo? Niechcąc do „kopowania”? Czy też może strach przed sprawcą? Owszem nikt nie chce — jak to wyraził jeden z pracowników — dostać noż w plecy, ale taki przypadek może mieć miejsce tylko wówczas, gdy działają by w zakładzie typowy gang...

Kontynuując te zakładowe kryminałki należy wspomnieć — przekazaną prokuraturze — sprawę junaka Straży Pożarnej przychwyconego na próbie wyhlenienia z zakładu 4 szpul przedy obuwniczej. Często są przypadki, gdy w trakcie pobieżnych nawet kontroli przy wyjściu z zakładu znajduje się w torbach niektórych pracowników elementy obuwia, nici, przedzę obuwniczą czy stoiki z klejem. Nie są to ilości duże, wskazują raczej na realizację potrzeb własnych, je-

MILICJANCY z Chelma

zamiast zwiększyć obsadę grozi nam utrata dwóch pracowników, którzy dotychczas zajmowali mieszkanie z „Technoskóru”. Obecnie zakład odmówił możliwości zamieszkania tych lokal. Zresztą wiadomo, że nie ma kandydatów do pracy w milicji, gdyż nie ma zbyt wiele zachęć w tym zawodzie. Coż, nie każdy chce nadstawić głowę, praca jest na każde wezwanie, a i płaca nie jest wysoka.

„Echo” — Jak natomiast ocenić można zapowiadane zmiany w ustawie?

H. T. — Wiele się mówi o przejściu milicji pod Radę Narodową. Obecnie milicja opłacana jest z puli resortu, a przeciwko trudno, by w Warszawie najlepiej znali potrzeby naszego terenu. Sama ustawa zresztą nie zmieni wiele. Zmiany muszą zająć także w sferze zaufania do naszej pracy. Na całym

Podziękowanie

Podziękowanie dla Ochotniczej Straży Pożarnej, Orkiestry Zakładowej PZPS „Chelmek” oraz pracowników Działu Transportu za pomoc i udział w pogrzebie mojego męża Henryka Witkowskiego
składa żona.

dnak częstotliwość występowania tego zjawiska powoduje w rezultacie, że np. co tydzień beczka kleju rozchodzi się w zakładzie „na lewo”.

Spora jest też przypadków, które wiele dają do myślenia. W zakładzie pracuje przy realizacji inwestycji sporo firm zewnętrznych. Mają tu swoje pomieszczenia, przechowują swoje narzędzia. Nie zawsze dobrze chcą lub potrafią zabezpieczyć swoją własność. Ginie narzędzi, zwłaszcza elektronarzędzi, jest na porządku dziennym. Czy wina leży tu po stronie naszych pracowników, czy też pracowników tych firm — trudno wręcz dobrać. Szkodzą są jednak jednoznacznie. Ostatnio „dostali nożek” m. in. pifa elektryczna i wiertarka Bosch.

Inna sprawa to rosnące ostatnio spożycie alkoholu na terenie zakładu i próby wejścia na teren zakładu w stanie nietrzeźwym. Co więcej — wśród pijących coraz częściej spotyka się kobiety. W tym przypadku równouprawnienie raczej smuci...
(SteR)

świecie policja pracuje inaczej. Przecież u nas nadal współpracą z milicją traktowana jest jako swoiste kapowianie. A właśnie kontakt ze społeczeństwem mogłoby nie tylko pomóc wykryć przestępstwo, ale często nie dopuścić do jego powstania. Nie najlepiej działają jeszcze komitety samoobrony mieszkańców.

„Echo” — Wizerunek policjanta z Miami daleki jest od tego jaki prezentuje milicjant z Chelma. Szybkie wozy, telefonny osobiste. Tymczasem w Chelmu...

H. T. — W Chelmu daleko do tego idealu. Mamy krótkofalówki, ale te mają ograniczony zasięg. Przydadłyby się jeszcze jeden samochód, bo zdarza się często, w czasie przegądu wozu, że jesteśmy go pozbawiani. Z pewnością potrzebny jest lepszy sprzęt techniczny — radar, radiotelefony. Przede wszystkim jednak zwiększona obsada posterunku do co najmniej 10 osób.

„Echo” — Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała Ewa Adryan

Echo Chelma

— dwutygodnik załogi Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chelmek” w Chelmu, założony w 1934 roku w firmie „Bata” jako pierwsze czasopismo zakładowe w Polsce. Pismo odznaczono jest Odznaką Za Zasługi dla Województwa Bielskiego, Złotą Szpilką 94, Odznaką Honorową NSZZPPOIS, Medalem Za Zasługi dla Wojewódzkiej Organizacji ZSMP (Bielsko-Biała), Srebrną Odznaką Honorową PZP, Odznaką Za Zasługi dla KKKiF, Złotą Regionalną Odznaką PTTK (Bielsko-Biała), Złotą Odznaką HDK. Pismo jest członkiem Beskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

Redaguje zespół przy współpracy Rady Programowej. Adres redakcji: PZPS „Chelmek”, Plac Jana Kilinańskiego 1, 32-580 Chelmek. Tel. 613-08 wewn. 319, 419, telex 035427 POLOB pl. Wydawca PZPS „Chelmek”. Druk — Drukarnia Zakładowa PZPS „Chelmek”. Nr zam. 100/90 — nakład 1.800 egz.

Redakcja zstrzeżga sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótno w nadesłanych materiałach. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Przedruk bez podania źródła wzbroniony. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Cena ogłoszeń drobnych w tekście — 400 zł za słowo przy objętości nie przekraczającej 30 słów. Powyżej — dopłata 100%. Cena ogłoszeń reklamowych i urzędowych — 1600 zł za cm kw. Za dodatkowy kolor — dopł. 200%. Za ogłoszenie na I stronie — dopł. 200%, na ostatniej — dopł. 150%. Powtórzenie ogłoszenia uprawnia do bonifikaty 50%.

Przywrócenie pamięci

Długo, bo ponad 40 lat czekano na Podbeskidziu na możliwość przywrócenia należnej pamięci tym, którzy w latach okupacji walczyli o Wolność i Niepodległość, a później stawiali opór sowieטיzacji kraju. Nadszedł jednak dzień Cześć i Pamięci — w Święto Narodowe 3 Maja w Ciścu na Podbeskidziu odprawiono uroczyste Mszę św. za poległych żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych oraz Armii Krajowej z oddziałów „Bartka”, „Orla”, „Szubaka” i grupy „Romanka”.

Bezrobotni w Bielskim

Jak nas poinformowano — w kwietniu w naszym woj. bielskim zarejestrowano już niemal 3.700 bezrobotnych, najwięcej w samym Bielsku-Białej oraz w Żywcu.

Afera podsłuchowa

Swobodną sensacją w woj. bielskim jest fakt prowadzenia przez Prokuraturę Wojewódzką śledztwa w sprawie instalacji podsłuchowej w miejscowym hotelu „Magura — Orbis”. Aparatura ta, jak wskazuje na to wszystkie dochodzenie — pozwalała na podsłuchiwanie rozmów telefonicznych personelu oraz gości hotelowych. Znalaziono zamaskowaną skrynkę metalową tuż za centralą telefoniczną, do której prowadził specjalny kabel. (PAP)

Polecamy „Seniora”

Niedawno — 19 kwietnia — ukazał się pierwszy numer nowego pisma. Jest to **Tygodnik Emerytów i Rencistów „SENIOR”**. Polecamy go gorąco wszystkim zainteresowanym. Wprawdzie nie widzieliśmy go jeszcze w chelmeckich kioskach, ale w Oświęcimiu, Bielsku, Czechowicach, Jawornie i Katowicach jest już obecny. Redakcja zapowiada, że „Senior” będzie płaszczyzną wymiany poglądów, informatorem o sprawach bieżących, będzie też publikował porady, jak zdrowo żyć. W numerach jest też program telewizyjny.

„Senior” zaprasza do współredagowania, nadsyłania listów o swoich problemach, zapowiada — iż żaden list nie pozostanie bez odpowiedzi. Wydawcą jest Agencja „Unia Press”, prenumeratę można zamawiać wyłącznie za pośrednictwem urzędów pocztowych. Zainteresowanym podajemy też adres redakcji: „SENIOR”, ul. Poznańska 3, 00-680 Warszawa, telefon: 25-76-51.

Pomnik dla żołnierzy AK

W Warszawie zarejestrowano wreszcie **Komitet Budowy Pomnika Mauzoleum Armii Krajowej**, który zajmie się uczczeniem przez budowę stołecznego pomnika walki tysięcy — często bezimiennych — bohaterów walki z okupantem. Mamy nadzieję, że inicjatywa ta zostanie wsparta również przez środowisko chelmeckie.

Odnaczenia dla pracowników zakładu

Z okazji Dnia Obuwnika na tradycyjnej akademii odbywającej się tym razem 3 Maja zasłużonym pracownikom wręczono szereg odznaczeń i nagród.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczeni zostali Piotr Bednarczyk i Stanisław Gawlik.

Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano Stanisława Najdę, Józefa Zawadę.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono: Adama Grzywę, Antoniego Kluzę, Janę Lelito, Stanisława Skórkiewicza.

Brazowy Krzyż Zasługi otrzymali: Stanisław Dulowski, Karolina Maj, Zdzisław Matras, Maria Sobolewska, Franciszek Szyjka.

Odnaczenie „Za Zasługi dla województwa bielskiego” otrzymali: Ewa Bolesta, Zdzisław Chomicz, Anna Czarnik, Jan Deszcz, Henryk Fucz, Feliks Gałuszka, Kazimierz Gandor, Stanisława Hajto, Stanisław Lenart, Aniela Ludwin, Franciszek Mańkut, Władysława Pactwa, Kazimierz Pantol, Elżbieta Piech, Weronika Soltys, Władysław Szostek.

Złotą Odnaczenie „Zasłużony Pracownik Przemysłu Lekkiego” otrzymali: Piotr Biskup, Helena Koziołko, Stanisław Wojcik.

Srebrną Odnaczenie „Zasłużony Pracownik Przemysłu Lekkiego” otrzymali: Edward Dębski, Gabriela Dębska, Józef Fudała, Feliks Gałuszka, Czesław Kadłucha, Józef Kajfasz, Franciszek Ulman, Jadwiga Zajac.

Solidarności

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W początkowej fazie niemal siłą tworzono **Komitet Obywatelski**. Pierwsza grupa rozpadła się. Utworzono drugą. Nazwiska się powtarzają? Tak! Do krzyżowania jest wielu, do pracy garstka. Ta garstka musi się przebić przez stwierdzenia takie, jak: „Ja nie mogę. Ja mam rodzinę. Ja nie zajmuję się polityką. Nic mnie to nie obchodzi”. Z drugiej strony słychać też: „Należy mi się to! Musicie mi to zalać! Dlaczego nie dajecie? Dlaczego nie robicie? To wy macie robić...” I przez oceny: „Nomenklatura, karierowicze, neobolszewicy, pilnujący swoich stółków...”.

Przed nami majowe wybory! Każdy obywatel może kandydować z ramienia któregoś z ugrupowań lub jako niezależny. Każdy obywatel ma prawo głosu.



RZECZNIK, EKSPERT I DORADCY

Totalitarne rozwiązania mogą łatwo przetrwać upadek totalitarnych reżimów jako silne pokusy, które się ujawniają, kiedy tylko będzie się zdawało, że niemożliwe jest złagodzenie nędzy politycznej, społecznej czy gospodarczej w sposób godny człowieka.

Hannah Arendt

może zarówno wybierać, jak i nie wybierać. Proponuję każdemu obywatelowi — skorzystajcie z tego! Odrzućcie powtarzające się nazwiska, karierowiczów, nomenklaturę. Wybierzcie tych najlepszych

CZY RZECZYWIŚCIE NEOBOLSZEWIZM?

i najmądrzejszych. W ten sposób zadbaćcie o swoją i swego środowiska przyszłość. Jeżeli tego nie uczynicie, to znów ktoś wam narzuci swoje zdanie i swoje cele!

Zwracam się jeszcze do pana U. Miar, autora wspomnianego artykułu: — Nie można budować przyszłości bez poznania przeszłości. „Tak się robiło bolszewickie kariery”. Skąd pan to wie? Przecież nie patrzy pan w przyszłość? No... chyba, że stanął pan w miejscu. Wbił mi kiedyś do głowy, że Lenin i Stalin to byli „dobrzy wujaszki”, bo dawali dzieciom cukierki”. To z „nowej” historii dowiedziałem się prawdy. Mój syn dzisiaj (III kl. Szk. Podst.) oglądając film o Katyniu stwierdził, że „generał tego na pewno nie ogląda, bo się wstydzi”...

Mamy iść do przodu. Tak, ale musimy pamiętać przez co przeszli nasi rodzice, my (choć mnie można z tego wyłączyć) i nasi kolezdy. **Komitet Obywatelski** pana nie chce i pan to traktuje jako porachunki z dawną elitą? To była... elita??!

Oni reprezentowali Podbeskidzie na II Krajowym Zjeździe Delegatów NSZ „Solidarność”

W dniach 19 — 24 kwietnia w gdańskiej hali „Oliwii” odbył się II Krajowy Zjazd „Solidarności”. Wzięło w nim udział 487 delegatów z 37 regionów. Przypomnijmy, że Podbeskidzie reprezentowało 12 osób, wybranych podczas regionalnego Zjazdu Związku w listopadzie 1989 roku. Są to:

Aleksandra Bargiel — nauczycielka w SP w Bielsku-Białej, Przewodnicząca Komisji Zakładowej i Sekcji Regionalnej „S” Oiw.

Jan Frączek — ustawicznic w FSM z-d nr 1 w B-B, Przewodniczący Komisji Zakładowej i Fabrycznej, członek Zarządu Regionu.

Kazimierz Grajcarek — ratownik w KWK „Silesia” Czechowice-Dz., wiceprzewodniczący ZR.

Jerzy Hatlas — kierownik sklepu w WSW Andrychów, członek Komisji Zakładowej.

Jest granica w stosowaniu metod demokratycznych. Można pytać wszystkich pasażerów o jakiego typu samochodu chcieliby skorzystać, jednak nie sposób pytać, czy zasłosować hamowanie, kiedy pojazd mknie z pełną szybkością, a zagroża niebezpieczeństw.

Lew Trocki

Nowa prasa Podbeskidzia

Na Podbeskidziu w miejscowościach, w których istniały kiedyś tradycje posiadania własnej prasy (przede wszystkim zakładowej) przeciętą stanem wojennym — odradzają się one obecnie. **Komitet Obywatelski** w Andrychowie przystąpił do wydawania własnego tygodnika pt. „Gazeta Andrychowska”, który sprzedawany jest przede wszystkim w parafialnych punktach sprzedaży.

Własnego pisma znów dopracowały się i Kęty — wydawany jest tam również przez **Komitet Obywatelski** biuletyn pt. „Sami dla Siebie”.

Jeszcze panu nie wywietrzało? Dla mnie to byli — delikatnie określając — żobuzy. Nie wie pan, co się dookoła dzieje i próbuje pan za to tak skrajnie oceniać. Gdyby pan znał temat, to wiedziałby pan, że **Komitet Obywatelski** ocenił tylko ludzi i ich wartość. Byli nieporozumienia? Były! I co z tego, jeżeli doszło do porozumienia? Mogło być inaczej po tym 45-letnim walcu politycznym?

Jestem kandydatem na kandydata z **Komitetu Obywatelskiego**. Zdecydują może, że nie mogę kandydować... To co, mam krzyżować? A jeśli mogę, to potem jeszcze są wyborcy i oni decydują, czy jestem godny, by mnie wybrać. Jak wybiorą — to do roboty! Nie dla oceny, nie dla zaszczytów, tylko dla wspólnej naszej przyszłości.

Co do „farbowanych lisów”... Wahać się w przeszłości było zbyt mocno wyholone. Jeszcze będzie niestety kilka wahań, zanim dojdziemy do równowagi. Wydaje mi się, że „pogłaskano” pana tym określeniem po sumieniu. Podobnie jak pan mnie dotknął słowami: nomenklatura, działacz, aktywista. Tymi słowami zapisano najbrudniejsze karty historii PRL, dlatego uważam je za obelżywe.

Chcę podkreślić na zakończenie, że miałem przyjemność rozmawiać z panem Frasnikiem. Ten człowiek przeżył 1980 rok, internowanie, ciężkie 4-letnie więzienie w stanie wojennym. On powiada: „To, co myśmy przeżyli, to było okropne, ale was czeka jeszcze gorsze, bo dostaniecie od swoich”...

Stefan Dudziak

Jerzy Hilbrycht — inżynier automatyk w „Ponarze” Żywiec, członek Komisji Zakładowej i Zarządu Regionu.

Henryk Juszczyk — blacharz w „Befamie” B-B, członek Komisji Zakładowej.

Henryk Kenig — mistrz tkalni w „Bevelanie” B-B, Przewodniczący Zarządu Regionu.

Józef Kowalski — lekarz B-B, Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji „S” Służby Zdrowia.

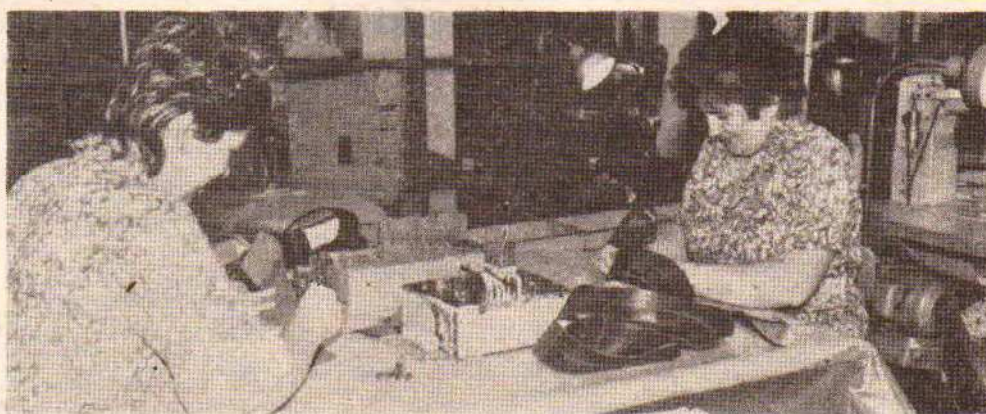
Andrzej Klarczyński — specjalista d/s importu FSM z-d nr 1 B-B, Senator RP, członek Komisji Zakładowej i Zarządu Regionu.

Edward Łysoń — ślusarz w AZPB „Andropol” — Andrychów, członek Komisji Zakładowej i Krajowej Sekcji „S” Przemysłu Lekkiego.

Paweł Tomasiak — mistrz w ZPW „Wlux”, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu.

Marcin Tyrna — szlifierz w „Befamie” B-B, Przewodniczący Komisji Zakładowej i wiceprzewodniczący Zarządu Regionu.

Podczas ostatniego, IV Walnego Zjazdu Delegatów „S” Regionu Podbeskidzia wszyscy oni zostali zobowiązani przez swych wyborców do przedstawiania w Gdańsku wniosków i sugestii zgłoszonych podczas zjazdowej dyskusji.



Dionizja Jędrzejczyk i Halina Zawila są pracownicami oświęcimskiej szwalni.

